

Notatki z Boskiego Dyskursu z dnia 19 października 2015 r.

(Siódmy dzień Ati Rudra Maha Jadźni, Muddenahalli)

Om Śri Sai Ram. Prosimy Bhagawana o prowadzenie nas przez swe boskie orędzie. Widzę Go siedzącego na krześle w pomarańczowej szacie. Powtarzam Jego słowa.

Pan jest ucieleśnieniem pokoju i dobroci. Wszystkie imiona i formy są Jego. On jest uosobieniem sat-ćit-anandy – bytu, świadomości i błogości, a także satjam śiwam i sundaram – prawdy, dobra i piękna.

Ucieleśnienia boskiej miłości. W tym bardzo świętym dniu, po wysłuchaniu wykładu o boskich zabawach Pana Kriszny i nacieszeniu się muzyką w wykonaniu bardzo słynnego duetu, po wysłuchaniu nabożnych pieśni, moje serce napelnione jest błogością. Po wysłuchaniu tak słodkiej historii Pana i tak słodkiej muzyki, musimy zapomnieć o swej cielesnej świadomości i cieszyć się boską świadomością. Nie jest słuszne myśleć, że błogość jest czymś, co możemy osiągnąć w późniejszych latach swego życia. Cały czas, gdziekolwiek jesteście, możecie doświadczyć błogości. Taka błogość nie jest związana z materialnym ciałem. W chwili, kiedy nasze umysły odwrócą się od ciała i skupią na Bogu, natychmiast doświadczymy błogości. Cały czas zwracam się do was jako do ucieleśnień boskiej miłości, Atmy i boskości. Wszyscy w rzeczywistości jesteście ucieleśnieniami boskości cieszącymi się wspaniałą błogością, która jest ostateczną prawdą. Jesteście też ucieleśnieniami prawdy, dobra i piękna. Kiedy skupicie swój umysł na boskim pierwiastku, natychmiast osiągniecie boską błogość. Ta boska błogość jest wieczna i trwała. Przemijające przyjemności przychodzą dziś i odchodzą jutro.

Jedzenie, jakie spożywamy, zadowala nas tylko dziś. Następnego dnia znów czujemy głód i z przyjemnością jemy kolejny posiłek. Radość, jakiej dostarcza nam spożywanie posiłku, nie jest trwała. Kiedy jecie posiłek, by zaspokoić swój głód, z pewnością doświadczacie przelotnej radości i szczęścia. Ale po pewnym czasie, kiedy posiłek zostanie strawiony, w żołądku pojawi się uczucie głodu i poczujecie, że znów trzeba rozejrzeć się za czymś do zjedzenia. Możecie posiadać pewną ilość doczesnych pragnień. Kiedy spełnicie jedno pragnienie, przez pewien czas będziecie doznawać jakiegoś rodzaju szczęścia. Jednak boska błogość płynąca z doświadczenia Boga istnieje we wszystkich czasach i we wszystkich miejscach – jest wieczna. Musimy włożyć wysiłek i starać się osiągnąć tę boską błogość. Nawet pasterze i pasterki w Brindawanie, kiedy zrozumieli boski pierwiastek Kriszny, cieszyli się miłością do niego. Gdy tylko słyszeli, że ktoś wymawia imię Kriszny, tracili świadomość ciała i zatapiali się w błogości. Cały czas modlili się do Kriszny: „Panie, na pozbawionej miłości pustyni naszych serc zasiej nasiona miłości, zroś je deszczem miłości, aby popłynęły z naszych serc rzeki miłości i zabierz nas do oceanu miłości. Och Panie, graj na swym flecie”. Kriszna znaczy: ten, kto uprawia nasze serca, to Kriszna. „Pługiem rozróżniania uprawiaj nasze serca, usuwaj chwasty doczesnych pragnień, siej ziarna miłości i prowadź nas do siebie, w boską błogość”.

Po przybyciu do Boga pragnienie małych rzeczy z doczesnego życia nie jest właściwe. Dawno temu w Brindawanie była świątynia Kriszny. Wielki król Krishnadewaraja przybył do

Brindawanu, do świątyni Kriszny, aby uzyskać darszan Pana. Tym obszarem władał sułtan. Sułtan pomyślał: „Ten wielki władca z południowych Indii przybył na moje ziemie, ale nie spotyka się ze mną, tylko z kimś nieznanym mi w Brindawanie. Zatem musi przebywać tam ktoś większy ode mnie”. Sułtan był ciekaw, kto to był. Wysłał więc zwiadowców by sprawdzili, dokąd udaje się Krishnadewaraja. Zwiadowcy w przebraniu udali się do Brindawanu i wrócili do sułtana. Zameldowali, że w Brindawanie jest wielka świątynia. Sułtan zapytał, kto przebywa w tej świątyni. Wysłannicy odpowiedzieli: „Są tam dwie osoby. Wielki król Gopala Kriszna i jego małżonka królowa Radharani”. Sułtan pomyślał: „Nigdy dotąd nie wiedziałem, że w Brindawanie przebywa tak wielki król z królową. Powiniennem pojechać tam i zobaczyć ich. Krishnadewaraja przybył tak długą drogę z południowych Indii i w pierwszej kolejności odwiedził tę świątynię. Bez wątplenia ten król i królowa są bardzo wielcy”. Z wielką szczerością i oddaniem sułtan udał się do świątyni. Była w nim wielka prostota i naiwność. Pojechał do Brindawanu z jednym tylko pragnieniem – aby zobaczyć tam wielkiego króla i królową. Kiedy przybył na miejsce, drzwi do świątyni były zamknięte, a kapłani poszli już do swych domów. Zaczął rozpaczać: „Ponieważ spóźniłem się, nie zobaczę go. Nie ruszę się stąd, dopóki nie będę miał jego darszanu. Będę tu siedział i czekał na niego, aż obdarzy mnie darszanem”.

Była noc. Sułtan przybył tam całkiem sam i teraz siedział i prosił w duchu: „Kim oni są, ten wielki król i królowa? Muszę ich ujrzeć”. Nie spał całą noc. Całą noc powtarzał imiona Gopala Maharadży i Radhy Maharani. O wschodzie słońca sułtan usłyszał jakiś dźwięk i ujrzął Krisznę i Radhę wychodzących ze świątyni. Patrząc na nich doznał wielkiej rozkoszy. Utracił poczucie ciała i zatopił się w boskiej błogości. Wtedy Kriszna zapytał sułtana, czy mógłby wyświadczyć mu niewielką przysługę: „Idę wykąpać się w Jamunie. Czy mógłbyś popilnować moich klejnotów zanim wrócę?”. Sułtan spełnił jego prośbę i usiadł trzymając wszystkie klejnoty Kriszny. Oboje – Kriszna Maharadża i Radharani, pobłogosławili go obficie i odeszli. Po pewnym czasie nadeszli świątynni kapłani. Ujrzeli człowieka siedzącego na zewnątrz świątyni i mającego ręce pełne klejnotów. Nie wiedzieli, że to sułtan – pomyśleli, że to złodziej. Od razu zauważyli, że są to ozdoby Kriszny i rzucili się na niego. Ale siedzący człowiek pełen był błogości. Odkąd ujrzął Krisznę, stracił poczucie ciała i trwał zanurzony w boskiej świadomości. Kapłani zaczęli szydzić z niego, a nawet go pobili. On jednak nie poruszył się. Jeden z kapłanów zauważył, że świątynia jest zamknięta i pomyślał: „W jaki sposób zdobył on je klejnoty?”. Wtedy zaczęli zastanawiać się. Kapłan szybko zrozumiał, że z powodu wielkiego oddania tego człowieka Kriszna i Radha wyszli ze świątyni, pobłogosławili go i żeby pokazać światu, że otrzymał on ich darszan, pozostawili mu swoje ozdoby. Sułtan nie znał Kriszny. Nie słyszał o Bhagawacie. Nigdy nie słyszał o lilach Kriszny ani nie śpiewał bhadżanów. Ale z wielką miłością czekał na Krisznę i dlatego otrzymał jego darszan. My również nie powinniśmy nigdy ustępować, dopóki nie otrzymamy darszanu Boga. Ale jak mamy otrzymać Jego darszan? Cokolwiek byście nie zrobili, czy będzie to studiowanie pism, chodzenia na pielgrzymki, wykonywanie wielkiej pokuty – nie zapewni to widzenia Boga.

Jeśli tylko rozwinięcie w sobie miłość, Bóg będzie tam – w samej miłości!

Jeśli chcecie coś zdobyć, nie powinniście rezygnować, dopóki tego nie zdobędziecie. Jeśli pragniecie czegoś, nie porzucajcie tego pragnienia, dopóki ono nie spełni się. Jeśli prosicie o coś, prosicie tak długo, aż to otrzymacie. Jeśli myślicie o czymś, nie porzucajcie tej myśli, aż ona się spełni. Nie mogąc oprzeć się sile waszej miłości, Bóg ukaże się wam. Albo też wy upadniecie bez świadomości ciała, co też jest dobre. Cofanie się w połowie drogi nie jest cechą wielbiciela. Kiedy mówimy, że chcemy Boga, nie jest to tylko wymawianie słów ustami. Dopóki nie osiągniecie Boga, nie dawajcie za wygraną.

Jeśli natkniecie się na jakiegokolwiek trudności i przeszkody, z wielką odwagą i determinacją przejdźcie przez nie i osiągnijcie Boga. Szczera osoba zdobędzie mądrość. Śabda [słowo] to posiadanie zarówno wiary, jak i miłości. Spośród sześciu rodzajów skarbów duchowych śabda jest najważniejsza. Wypływa ona z serca, a nie z umysłu. Tylko wtedy odnajdziecie Boga, gdy pragniecie go z całego serca. Dlatego najłatwiejszą i najsubtelniejszą drogą do Boga jest oddanie. Kiedy będziecie mieć w sobie prawdziwe oddanie, wtedy nie będzie w was innych emocji. Zapomnicie o wszystkich negatywnych uczuciach takich jak smutek, bycie nieszczęśliwym czy udręka. Pomimo wszystkich przeszkód i trudności Mira cały czas śpiewała imię Kriszny. Jej mąż chciał, żeby przestała wielbić Krisznę i żeby oddanie okazywała jemu. Ona nigdy nie porzuciła oddania dla Kriszny. Podobnie jak nasz Badri Narajan [pandit opowiadający historie z Bhagawaty], ona również pamiętała historie o Krisznie. Powtarzała, że oddana jest tylko Gopala Krisznie, nikomu innemu, że jej mężem jest Kriszna, który nosi koronę z pawim piórem. Że Rana nie jest jej mężem, że jej panem jest Kriszna. Opuściła pałac i udała się do Brindawanu śpiewając o Krisznie. Co takiego śpiewała? „Och umyśle, chodźmy na brzeg Gangi i Jamuny”. Łzy błogości płynące z dwojga oczu to Ganga i Jamuna. Kiedy śpiewacie z oddaniem, łzy błogości toczące się po policzkach to Ganga i Jamuna. Kriszna znajduje się w miejscu pomiędzy brwiami. Mira wędrowała śpiewając, aż w końcu dotarła do Brindawanu. Szukała Kriszny, ale nigdzie nie mogła go znaleźć. Była bardzo nieszczęśliwa, że nie może zobaczyć Kriszny, ale szła dalej śpiewając, aż stanęła przed świątynią Kriszny. Z wielką determinacją pomyślała: „Nie poddam się, dopóki nie będę miała darszanu Pana”. Była tak zmęczona, że upadła i uderzyła głową o drzwi świątyni. Natychmiast doznała wizji Kriszny. Zrozumiała, że Kriszna nie znajduje się gdzie indziej, gdzie trzeba go szukać: „Kriszna jest we mnie! On jest moją boską świadomością, moją boską Atmą! On jest we mnie! Wszędzie szukałam Kriszny, aż w końcu znalazłam go w sobie”. Mira mogła osiągnąć Krisznę, ponieważ tak bardzo kochała go i wielbiła. Nie miała żadnych przywiązań. Nie była przywiązana do rodziny. Miała tylko jedno przywiązanie. Było to przywiązanie do Kriszny.

Wczoraj interpretator Bhagawaty powiedział, że dziewięć planet nie zaszkodzi nam, jeśli będziemy mieć planetę Kriszny. Krisznagraha lub anugraha znaczy boska łaska. Jeśli posiadacie boską łaskę, żadna graha (planeta) nie stanie wam na przeszkodzie. Tak więc zawsze powinniście modlić się o boską łaskę. Dopóki nie urzeczywistnicie Boga, wasze życie jest bezwartościowe. Musicie włożyć wysiłek, by urzeczywistnić Boga w sobie. On jest spragniony miłości. Gdziekolwiek jest miłość, On tam biegnie. Kiedy Kriszna ukradł masło, zjadł je i uciekł, Jaśoda nigdzie nie mogła go znaleźć. Ale na podłodze zauważyła ślady stóp Kriszny. Były to na zmianę ślady raz lewej, raz prawej stopy. Kiedy poszła po śladach, odnalazła Krisznę. Kiedy opuściłem ten świat, zostawiłem na ziemi odciski swej lewej i

prawej stopy. Czym są te ślady? Odcisk lewej stopy to miłość, a odcisk prawej – to służba. Jeśli pójdziecie po śladach moich stóp – drogą miłości i służby – z pewnością dotrzecie do mnie. Dlatego kochajcie wszystkich i służcie wszystkim. Wtedy rozplyniecie się we mnie.

Bóg nie znajduje się w żadnym innym miejscu. On jest w was. Aby dotrzeć do Niego, powinniście przestrzegać Jego nauk i podążać po śladach Jego stóp – za miłością i służbą. Nie trzeba nic więcej, wystarczy miłość i służba. Zawsze pomagaj, nigdy nie krzywdź. Kochaj wszystkich, służ wszystkim. Czy możemy iść na jednej nodze? Nie, to w ogóle nie jest możliwe. Prawej stopie musi towarzyszyć lewa. Gdzie jest miłość, tam jest służba. Kiedy będziecie praktykować miłość i służbę, osiągniecie Krisznę. Podążając tą drogą miłości i służby urzeczywistnicie Boga w sobie i będziecie radować się błogością. Ucieleśnienie sat-ćit-anandy nie znajduje się gdzieś indziej. Sat-ćit-ananda to wasza prawdziwa natura. Nie jestem umysłem, podświadomością, ego ani pięcioma zmysłami. Jestem ćit anandą, błogością świadomości. Kiedy będziecie recytować mantrę: „nie jestem ciałem, jestem Atmą”, natychmiast urzeczywistnicie swą prawdziwą naturę.

Uwaga. Prosimy pamiętać, że są to spisane notatki, małe, ożywcze przekąski pomagające nam działać jak bogowie (być jak Bóg), z dyskursu Sukszma Baby wygłoszonego w Muddenahalli. Nie jest to relacja słowo w słowo, nie jest to pełen dyskurs. Te notatki nie obdarzą boskim uczuciem ani boską energią, jakie płyną w tym momencie w obfitości. Jeśli pragniecie relacji słowo w słowo i z serca do serca, jeśli chcecie doświadczyć boskiej energii, zanurcie się w sobie lub uczestniczcie w dyskursach. Cieszymy się tymi pokornie spisanyymi notatkami.

[Źródło: <http://www.bhajanmusic.info/sukshma-baba-information/OCTOBER-2015-MUDDENAHALLI-DISCOURSE-ENGLISH#DIS-ENG-OCT020>; tłumaczenie: JR]